

A close-up portrait of Saint Teresa of Jesus, a young woman with a serene expression, wearing a white head covering and a dark veil. The background is dark, making her face the central focus.

ŚWIĘTA TERESA OD JEZUSA

Katecheza grupy Odnowy
w Duchu Świętym "Drzewo Życia"

Święta Teresa de Ahumada

- nazywana

**Teresą od Jezusa,
Teresą Wielką**

(1515-1582)

Trzy wielkie okresy w życiu Świętej :



Do dwudziestego roku życia mieszka
w domu rodzinnym.



Mając dwadzieścia lat,
wbrew woli ojca wybiera
życie zakonne i wstępuje
do klasztoru Wcielenia.



Mając czterdzieści siedem lat,
Teresa opuszcza klasztor Wcielenia,
zakłada karmel św. Józefa
i wkrótce potem podejmuje
zadanie wędrowniej fundatorki



Teresa w domu rodzinnym



Urodziła się 28 marca 1515 r.
w miejscowości Avila w Hiszpanii.
Pochodziła ze szlacheckiej i zamożnej
rodziny. Od dziecka interesowała się
żywoćami świętych i chciała
ich naśladować. Jako 7 letnia
dziewczynka postanowiła
nawet uciec do Afryki,
aby tam z rąk Maurów
ponieść śmierć męczeńską.

Na szczęście wujek
zniweczył jej plany.
Osiem lat później Teresa
została oddana do internatu
Augustianek w Avila,



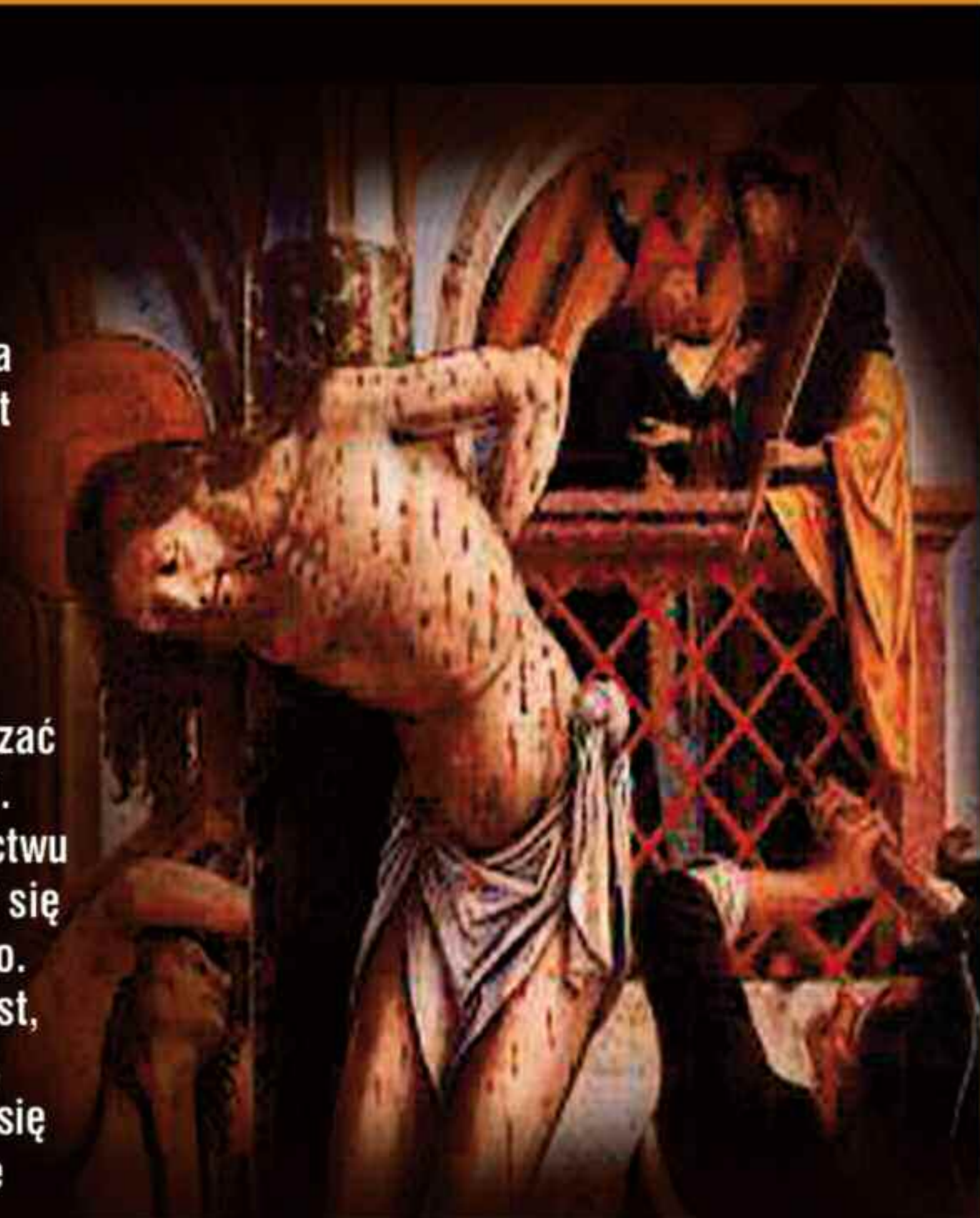
Zakonnica w klasztorze Wcielenia (1535-1562)



W karmelitańskim klasztorze Wcielenia poza murami Avila mieszka przez 27 lat (od 20 do 47 roku Życia), z krótkimi przerwami spowodowanymi chorobą. Śluby zakonne złożyła w 1537 r.



Teresa miała poważne problemy ze zdrowiem i dwukrotnie musiała opuszczać zgromadzenie, aby poddać się leczeniu. Swoje uzdrowienie przypisała wstawiennictwu **św. Józefa** i od tej pory zaczęła wyróżniać się nabożeństwem do tego właśnie świętego. **Nawrócenie Teresy - 1554** – w Wielki Post, przed figurą Chrystusa ubiczowanego. Czyta Wyznania św. Augustyna. Zaczyna się seria łask mistycznych i wprowadzenie w Życie mistyczne



Fundatorka karmeli i pisarka (1562-1582)

Ostatnie dwadzieścia lat życia Teresy (od 47 do 67 roku życia) - czas pełni ludzkiej i duchowej.



Postanowiła przeprowadzić reformę Zakonu Karmelitanek (zwaną później reformą terecjańską).



Skrajne ubóstwo cechuje nowo otwarty, zreformowany klasztor pod wezwaniem świętego Józefa, składa się tylko z małego domu i kaplicy, założony przez Teresę z Ávili w roku 1562, początkowo wywołał oburzenie wśród mieszkańców i władz Ávili.



W marcu 1563 roku, gdy Teresa z Ávili przenosiła się do nowego klasztoru, otrzymała papieskie poparcie głównej zasady panującej w nowych placówkach: skrajnego ubóstwa i zrzeczenia się dóbr materialnych. Zasady te zapisała w Konstytucji zreformowanego przez siebie zgromadzenia. Jej plan polegał na powrocie do wcześniejszych, surowszych reguł zakonu karmelitów.



Fundatorka karmeli i pisarka (1562-1582)



Teresa żyła w burzliwych czasach: w Kościele i poza Kościołem panował zamęt. Z jednej strony poczucie osamotnienia, z drugiej rozpad jedności: protestantyzm we wszystkich swoich odmianach, profanowanie kościołów, Eucharystii, księży; wszystko to znajduje głęboki oddźwięk w duszy Teresy.



Modlitwa właśnie stanie się podporą, jaką Teresa zaofiaruje Kościołowi. Te pierwsze zreformowane karmelitanki modlą się, w swej ciszy i samotności, za obrońców Kościoła, za kaznodziejów, teologów, księży, by trwali w autentycznej wierze.



Zakłada jeszcze siedemnaście klasztorów. W tym samym czasie reformuje męską gałąź Karmelu karmelitów bosych, przy pomocy innego doktora Kościoła - świętego Jana od Krzyża. Wszystko po to, by podtrzymać Kościół będący w niebezpieczeństwie.



Podczas podróży z Burgos do Alba de Tormes, **Teresa zachorowała i wkrótce zmarła w dniu 4 października 1582 w Alba de Tormes** - „Mój Panie, nadszedł czas by ruszyć dalej. Niechaj więc spełni się Twoja wola. O mój Panie i Małżonku, godzina, której pragnęłam nadeszła. Nadszedł czas by spotkać się twarzą w twarz”.



Najważniejsze dzieła świętej Teresy:



Księga mojego życia - duchowa autobiografia napisana przed rokiem 1567, pod kierunkiem jej spowiednika, ojca Pedro;



Twierdza wewnętrzna - napisana w roku 1577, w której porównuje rozwój duszy oddanej kontemplacji do zamku z siedmioma kolejnymi wewnętrznymi komnatami, analogicznie do siedmiu niebios, których przebycie prowadzi do zjednoczenia z Chrystusem. Książka uważana jest za duchowy testament św. Teresy i skarb mistyki katolickiej;



Droga doskonałości - poradnik ascetyczno-duchowy napisany w latach 1566-82, również pod kierunkiem jej spowiednika;



Księga fundacji - napisana w latach 1573-1582, opisuje fundacje nowych klasztorów karmelitańskich według pierwotnej reguły



Dodatkowe utwory – Podniety miłości Bożej, Wołania duszy do Boga. Zostawiła po sobie także poezje i listy.

**Teresa została beatyfikowana
w roku 1614 przez Pawła V,
a kanonizował ją w roku 1622 Grzegorz XV.**



Jest zaliczana do doktorów Kościoła (nadano jej tytuł „doktora mistycznego”).



Patronat - Św. Teresa z Avila jest patronką Hiszpanii, miast Avila i Alba de Tormes; karmelitów bosych, karmelitów trzewickowych, chorych (zwłaszcza uskarżających się na bóle głowy i serce), sierot, wytwórców koronek, a także dusz czyścowych.



Droga do modlitwy w ciszy

Trudności modlitwy – Teresa borykała się z własną niezdolnością do rozmyślania, nie potrafiła wyobrazić sobie rzeczy, o których czytała, rozproszenie myśli, brak zbieżności pomiędzy życiem a chwilami modlitwy.

Środki zaradcze:

Moje ciało w modlitwie – postawa prosta, pokorna, pełna szacunku dla Tego, z kim się spotkamy, postawa, która przyjmuje, oczekuje, zdaje się na Pana. Duch zaś idzie za ruchem ciała.

✠
Wezwanie Ducha Świętego, aby prowadził nas w naszej modlitwie obecności.

✠
Modlitwę należy poprzedzić **rachunkiem sumienia**, odmówieniem aktu skruchy i znakiem krzyża świętego, modlitwa **Ojcze nasz** (DD 26, 1)

✠
Książka duchowa, obraz Chrystusa lub ikona, na którą patrzymy przez długą chwilę, co pozwala nam skupić naszą miłosną uwagę, otwórzmy Ewangelię. Spotkamy tam żywego Jezusa, spojrzymy na Niego poprzez jakiś epizod Jego życia. Wiemy, że Teresa bardzo lubiła kontemplować Chrystusa cierpiącego - Chrystusa przywiązanego do słupa, Chrystusa w Grójcu, spotkanie Chrystusa z Samarytanką.



Droga do modlitwy w ciszy



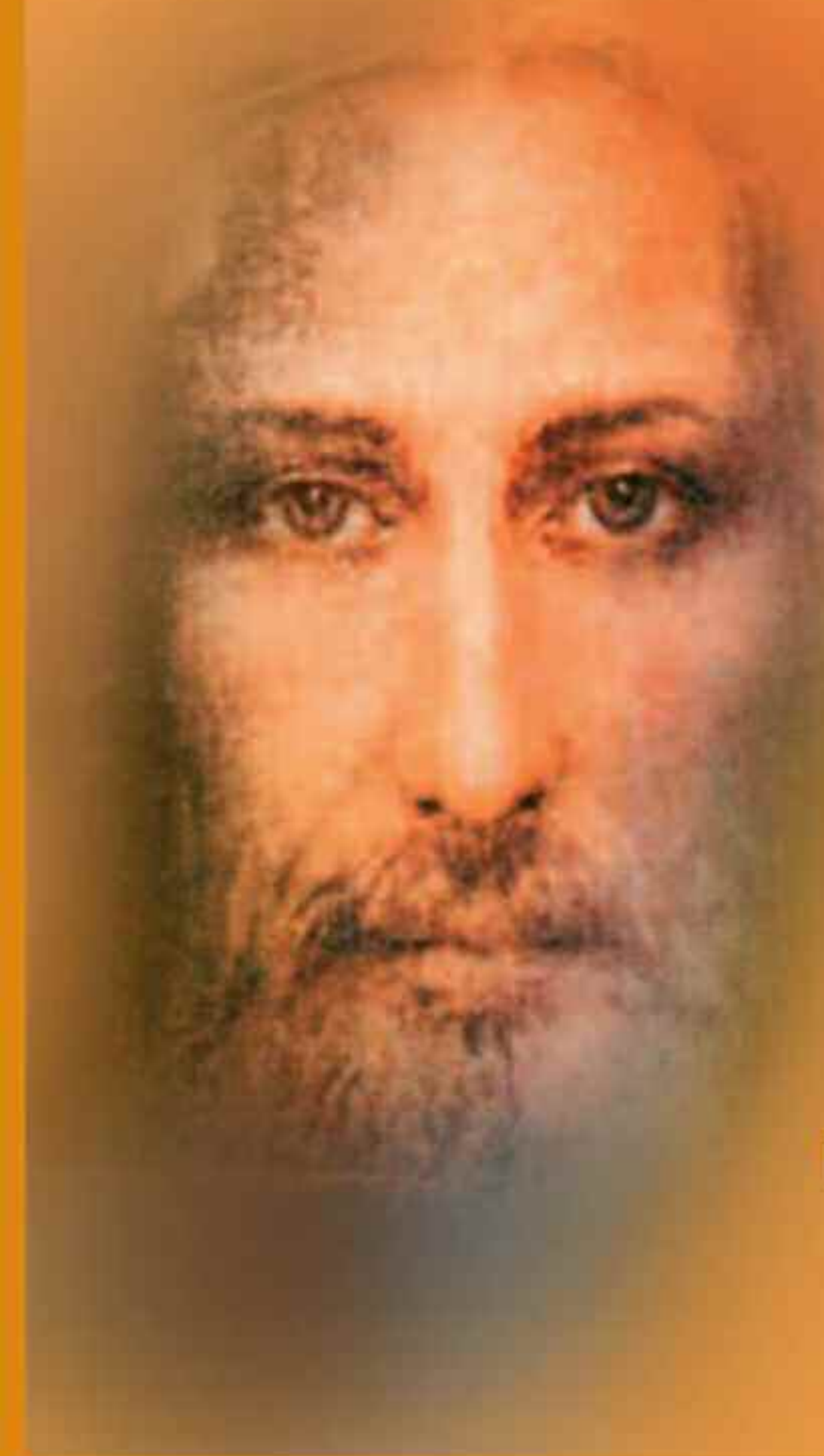
Wybór naszej relacji z Panem. Kim On jest dla mnie? Ojcem? Jezusem? Duchem Świętym? Bratem? Pasterzem? Teresa mocno akcentuje tę swobodę wyboru. W miłosnym trwaniu wobec Boga musimy być bardzo na Ducha uważni i Jemu ulegli. Kim jest Ten, z kim rozmawiam, i jak mam się do Niego zwracać? „Rozmawiajcie z Nim jak z Ojcem, jak z Bratem, jak z Panem”



Osobny czas na modlitwę - Każdy powinien przejrzeć swój rytm dnia, tygodnia, miesiąca, aby ustalić główne cele oraz hierarchię wartości. Ważne aby modlitwa w ciszy zajęła honorowe miejsce, nawet jeśli nie możemy jej poświęcić zbyt wiele czasu.



W towarzyszeniu Panu trzeba ciągle się ćwiczyć. Trzeba regularnie i przez dłuższy czas oddawać się tylko temu, ucząc się serdecznej rozmowy „z Tym, o którym wiemy, że nas kocha”. Czas poświęcony wyłącznie na miłosne trwanie wobec Boga jest nam nieodzowny. Kiedy wsłuchujemy się w ten wewnętrzny głos, Bóg mówi, czego od nas oczekuje tu i teraz. Modlitwa jest procesem ewlucyjnym, rozwija się stopniowo.



Droga do modlitwy w ciszy – sceny z Ewangelii



„Och, ileż to razy wspominałam tę wodę żywą, o której Pan mówił Samarytance! Dlatego tak bliska jest mi ta scena z Ewangelii, a z całą pewnością była mi ona taką od wczesnego dzieciństwa, gdy nie rozumiejąc tego dobra tak, jak obecnie, często błagałam Pana, aby dał mi tej wody. (K Ż 30,19)



A zwłaszcza najłatwiej było mi odnaleźć się podczas Jego modlitwy w Ogrójcu. Tam dotrzymywałam Mu towarzystwa. Myślałam – o ile byłam w stanie – o tym pocie i przygnębieniu, które tam odczuwał. Pragnęłam otrzeć Go z tego tak bolesnego potu, ale pamiętam, że nigdy nie ośmieliłam się zdecydować, aby to uczynić, gdyż uobecniały mi się tak ciężkie moje grzechy. Pozostawałam tam z Nim, dopóki pozwalały mi na to moje myśli, albowiem wiele było tych, które mnie zadręczały”. (K Ż 9,4)



BÓG

Fundamenty Modlitwy – 3 Filary

ja

Pokora

Miłość

Oderwanie

Fundamenty Modlitwy – 3 Filary



Miłość braterska wiąże się z oderwaniem i z pokorą. Ten, kto kocha swego bliźniego prawdziwie, żyje w oderwaniu, a nawet w ubóstwie, gdyż daje wszystko, co posiada. I daje on wszystko, czym jest, całkowicie zapominając o sobie.



Dar z siebie zawiera również pokorę. Ta stawia nas na właściwym nam miejscu względem Stwórcy i innych ludzi. **Dla Teresy pokora polega na „kroczeniu w prawdzie”, to znaczy na rozpoznaniu w drugim człowieku swego brata czy siostry.** Pokora pozwala poznać siebie względem drugiego i względem Boga.



Pokora prowadzi do miłości bliźniego. **Kochać drugiego to po prostu kochać w nim Boga** – poprzez wzajemną pomoc, pozwolić innym, by nam pomogli - zejść z piedestału i zbliżyć się do drugiego, pokój zewnętrzny w stosunkach międzyludzkich uniemożliwia pokój ducha

BÓG

ja



Fundamenty Modlitwy – 3 Filary



Pokój jest źródłem przebaczenia. Jeśli nasze relacje z ludźmi nie będą zanurzone w miłosierdziu Boga - którym obdzielamy się poprzez wzajemne przebaczenie - nie będzie między nami prawdziwej harmonii. **Nie potrafimy nigdy przebaczyć, jeśli sami nie przyznamy, że potrzebujemy miłosierdzia.** Lecz mimo naszej dobrej woli mogą się nam jeszcze zdarzać niesnaski, drobiazgi mogą nas ranić i całkowicie nami zachwiać



Teresa nawołuję - usilnie się módlcie, póki zło nie będzie stłumione” (DD 7, 10).



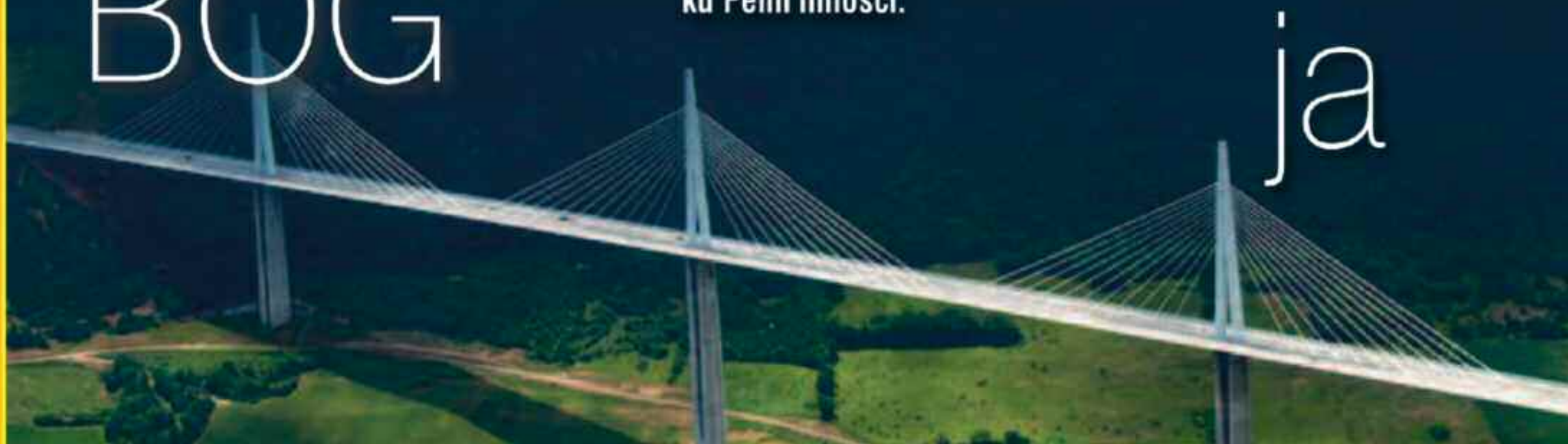
W tę modlitwę wchodzi się z całym swoim życiem. Wszystko w nas musi stać się pokojem i ciszą. Bóg dokończy to, co zaczęliśmy pod wpływem Jego łaski.



Kocha się innych przez Boga i zdążając do Boga.
Wspieramy się wzajemnie na tej drodze
ku Pełni miłości.

BÓG

ja



Łaska modlitwy



Modlitwa ze świętą Teresą z Avila to wyprawa do wnętrza duszy. Dusza nie jest schowana w kącie, jest w środku każdego z nas. Święta Teresa opisuje, że **dusza jest jak twierdza z diamentu**.

Jest jak kryształ, jaśniejący zamek, w którym na dole, na górze i po bokach znajduje się wiele mieszkań. Autorka opisuje te mieszkania w siedmiu „odstępach”.



W najgłębszej głębi duszy przebywa Bóg. **Teresa nazywa duszę człowieka „maleńkim niebem Boga”**. Jest to prawdziwy świat wewnętrzny.

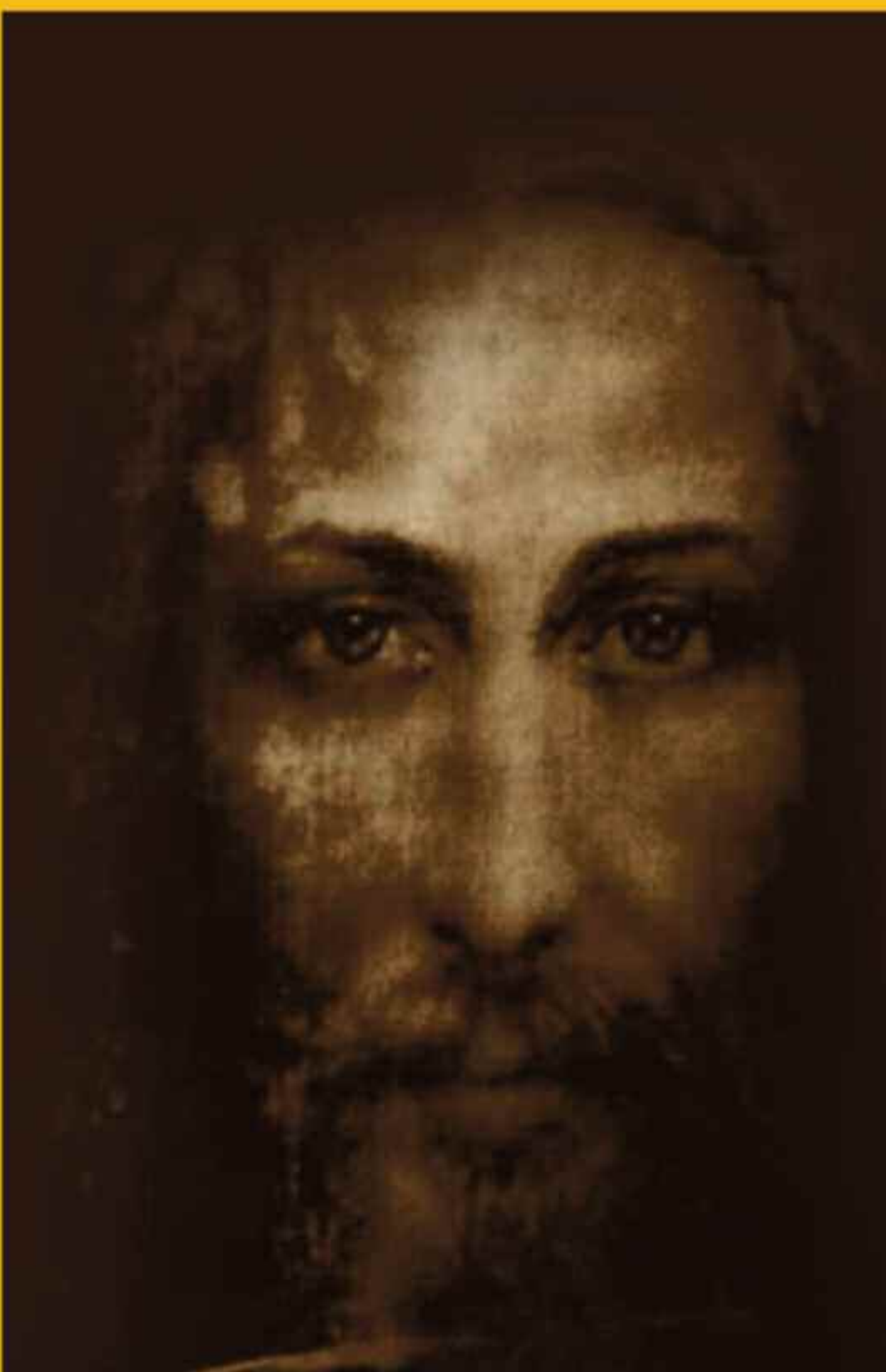


Cel wszystkich wysiłków - przedstawić sobie Chrystusa obecnego w swoim wnętrzu i przebywać z Nim. **“Uobecnienie Go” - czyli przeżycia w sobie na nowo faktu jego obecności**.



„Nie o to nam chodzić powinno, byśmy dużo rozmyślały, jeno o to, byśmy dużo miłowały” – poucza siostry. **„Kto prawdziwie miłuje, ten wszędzie na każdym miejscu miłuje i pamięta o Umiłowanym”**. Przy czym chodzi zarówno o miłość do Boga, jak i do ludzi, wyrażającą się nie tyle w emocjach, co w działaniach. „To jest, córki, kres modlitwy; do tego ma służyć i to jest małżeństwo duchowe, aby z niego rodziły się czyny, i jeszcze raz czyny”.





Jezus - Towarzysz życia



Pierwszym krokiem jest bez wątpienia ufność, że Bóg już na nas czeka i „**rozkochanie się**” w **Chrystusie**, którego trzeba powoli się uczyć. Kiedy zaś się w Nim rozkochamy, trzeba nam pogłębiać nasz związek z Nim i go podtrzymywać, chronić tę miłość.



Postawa ta, nawet dla kogoś, kto nagle znalazł się **pod działaniem łaski**, jest możliwa do osiągnięcia tylko dzięki systematyczności. Uczymy się poznawać Chrystusa, czyli kochać Go.



Obcować z przyjacielem, który jest bardzo blisko. Modlitewne trwanie z Bogiem jest **spotkaniem serc, trwaniem serce przy sercu**. Jest nas dwoje. Postawą pełną otwarcia zapraszam Chrystusa do siebie

Inicjatywa Boga i Jego miłość do nas



W czasie modlitwy kontemplujemy **tajemnicę Wcielenia**: Bóg stał się człowiekiem z miłości ku nam. Chrystus, Bóg - Człowiek jest nam tak bliski! Gdy to zrozumiemy, staniemy się w pełni świadomi miłości Chrystusa do nas. Otwieramy mu drzwi do naszego serca



Wrażliwość - Pozwalamy, by pokochała nas darmowa miłość Pana. Modlitwa kontemplacyjna to hymn wdzięczności, pochwalny na cześć boskiego miłosierdzia.




Obopólna przyjaźń - Miłość Chrystusa może być tylko bardzo osobistym porywem naszej miłości. Miłość Boga przyzywa naszą miłość .

Wynika z tego „serdeczna przyjaźń, częsta rozmowa”. Trzeba uwolnić w głębi nas tę zdolność do miłości, którą Bóg tam ukrył jak wielki skarb.



Modlitwa wewnętrzna - to “uobecnienie Jezusa” czyli przeżycie za każdym razem na nowo faktu Jego obecności w naszym wnętrzu





Inicjatywa Boga i Jego miłość do nas



Rozmawiać, ale przede wszystkim patrzeć!
Niech słów będzie coraz mniej! Zresztą po jakimś czasie
wszystko już powiemy! Co wtedy pozostaje uczynić,
jeśli nie żyć Jezusa obecnością
poprzez proste spojrzenie?



Wiemy, że **On wpatruje się w nas, a my odpowiadamy
na Jego spojrzenie.** Jesteśmy razem.
Jesteśmy szczęśliwi. Niekoniecznie radością,
która przejawia się w emocjonalnych reakcjach,
lecz pokojem, który wstępuje głęboko
w nasze serce, szczęściem,
które staje się udziałem ducha.



Przez tę modlitwę prostego spojrzenia
Teresa przygotowuje nas do modlitwy skupienia.
Ten sposób modlitwy szczególnie leży jej na sercu,
gdyż **otwiera on drzwi do największych łask,**
Wchodzimy w modlitwę w ciszy jedynie po to,
by pozwolić Bogu obdarzyć nas Jego miłością.



Inicjatywa Boga i Jego miłość do nas



Jeśli pozostaniemy wierni tej wzajemnej miłości, wcześniej czy później Bóg wprowadzi nas do modlitwy głębszej. W niej bowiem to już nie my wykazujemy inicjatywę, to nie my staramy się być uważnym na Boga. **Nie! Inicjatywę przejmuje Jezus. Puka do naszych drzwi.**

Jeśli otworzę, wchodzi i bierze w posiadanie cały mój dom. Znikają wtedy trudności z zebraniem i uciszeniem myśli. Jezus sam je wycisza.



Pociągnięty w głąb samego siebie
- Jak dostrzec to boskie działanie? Przez to, że owłada nami pewne skupienie, zupełnie odmienne od tego, które próbowaliśmy osiągnąć sami. Tu nie chodzi o nasz własny wysiłek koncentracji, zapomnienia o wszystkim. **Tu jesteśmy jakby pociągani w głąb przez Boga.** Jego ukryta w nas obecność zwołuje, ściąga i gromadzi nasze władze, po czym je wycisza. I ogarnia nas głębokie skupienie. To właśnie dlatego mówi się o skupieniu pasywnym.

Miłość, która wciąż się rozwija



„Przyjdź!” - Jest to wezwanie, które Bóg szepcze w naszym sercu. Jednak jest ono czymś więcej niż tylko słowem, gdyż Jego wezwanie jest także dyskretnym i subtelnym przyciąganiem.



Życie duchowe nie ma w sobie nic statecznego. Jest to relacja miłości, a miłość wciąż się rozwija. Bóg cieszy się, mogąc udzielać się bardziej i bardziej, w miarę jak nasze serca zapominają o nas samych.



Towarzyszy postawa wielkiej determinacji. „Wracając tedy do tych, którzy pragną pić z tej wody żywej i iść drogą do niej wiodącą, aż dojdą do samego źródła, możemy zapytać: od czego oni mają zacząć? Sądzę, że wszystko od tego zależy, by przystąpili do rzeczy z niezachwianym postanowieniem, iż nie spoczną, póki nie staną u celu” - zaangażowanie na 100 procent.



Modlitwa - to spotkanie z Tym, który nas wyprzedza, który na nas czeka i nas pragnie szepcząc w ciszy: „Pragnę! Pragnę ciebie, twojej obecności, twojej dziecięcej ufności!”
. Jezus przyzywa nas: „Przyjdź! Pragnę cię, pragnę cię kochać, pragnę twojej miłości!”

Pełna dyspozycyjność



Św. Teresa naucza nas postawy, dla której Bóg będzie mógł do nas przyjść. „Cud modlitwy objawia się właśnie tam, przy studni, do której przychodzimy szukać naszej wody: tam Chrystus wychodzi na spotkanie każdej ludzkiej istoty; **On pierwszy nas szuka i to On prosi, by dać Mu pić.** Jezus odczuwa pragnienie, Jego prośba pochodzi z głębokości Boga, który nas pragnie. Modlitwa – czy zdajemy sobie z tego sprawę czy nie – jest spotkaniem Bożego i naszego pragnienia. Bóg pragnie, abyśmy Go pragnęli”. (KKK 2560)



Zasadniczą postawą, która jest fundamentem modlitwy obecności, a szczególnie tego stanu kontemplacji, jest **głęboka dyspozycyjność względem tego, co Bóg pragnie we mnie uczynić.** Trzeba mi przyjąć całym sobą dar Bożej miłości. Tym darem jest poznanie Boga przeniknięte miłością.



Poprzez kontakt pełen miłości - przez boskie dotknięcie - pewne poznanie Boga jest mi dane na drodze doświadczalnej. **Bóg mnie dotyka. Żyję z Boga.** Ta wiedza jest owocem miłosnego spotkania. Muszę jednak stale czuwać, by zgłębiać boskie rzeczy przed tym spotkaniem i po nim.



Pragnienie zjednoczenia z Bogiem



„Dobrze jest w tym stanie postarać się o większą samotność, aby **dać miejsce Panu i pozostawić Mu swobodę działania** i rozporządzania nami jako rzeczą swoją. Co najwyżej od czasu do czasu wymówić z cicha jakie miłosne słowo niczym lekkie tchnienie, gasnący ogień ożywiające, które, jak sądzę, tylko by ów płomień przygasiło, gdyby spokojnie płonął”



Często na początku Bóg obdarowuje nas swymi łaskami tylko przez krótkie chwile. Dzięki naszej wierności te uprzywilejowane momenty mogą się wydłużać. To sprawa Pana! Nie możemy niczego wymagać. Składajmy tylko nieustanne dzięki za dzieło Jego miłości w nas i - poprzez nas - w całej ludzkości. **Marzenie Boga o nas spełniło się: staliśmy się ciągłą zgodą na Jego wolę.**



Chcemy tego, czego chce On. Otwarliśmy się po to, **by Boska wola mogła swobodnie wejść w ten świat i skutecznie w nim działać.** Jesteśmy przestrzenią, w której echo Jego woli może rozbrzmiewać. Nasza wola osiąga tutaj swoje najwyższe możliwości i największą wolność.

**Bóg
sam wystarcza**



*Niech nic cię nie trapi,
nic nie przeraża
wszystko przemija;*

*Bóg nigdy się nie zmienia;
cierpliwa wytrwałość
zdobywa wszystko,*

*temu, kto posiadał Boga,
nic nie braknie;
Bóg sam wystarcza.*



Warto przeczytać/postłuchać - linki



<https://karmelicibosi.pl>



**Szkoła Modlitwy Karmelitańskiej - Zaproszeni do przyjaźni z Jezusem
- <https://gorzedziej.karmelicibosi.pl/>**



**Przyjaciele Miłości Miłosiernej - Audycje - Wprowadzenie do modlitwy kontemplacyjnej
- <http://www.przyjacielemm.pl/>**